

Port jądrowy

Jest sobota. Wszędzie wokół czuć opary absurdu. Napiszę o jednym z jego przejawów, gdzie mielniactwo i mielniak pokazują swoją prawdziwą twarz. Czy słyszeliście kiedyś o Komisji Morskiej? Dawno temu sławna Komisja Morska powołana z nadania króla, dziś pokazuje mielniackie oblicze. Napisałem wiadomość do przewodniczącego tej dzisiejszej komisji:

W dniu 2026-05-08 o 23:23, Biuro pisze:

Dobry Wieczór!

Jest Pan przewodniczącym Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej a ja od lat przekonuję do budowy Portu Koszalin.

Krajowi potrzebny jest port strategiczny a Koszalin ma warunki, których nie ma nigdzie na całym naszym wybrzeżu. Jest tu bardzo blisko do głębi bałtyckiej. Brak jakiegokolwiek bodaj sensownego mikroprojekciku w tej sprawie postrzegam jako karygodne zaniedbanie.

Może choć Pan zainteresuje się tym tematem.

Z Bogiem.

Andrzej Marek Hendzel

www.hendzel.pl

www.portkoszalin.pl

Odpowiedzi nie było. Posłałem zatem następną:

Wiadomość napisana przez Biuro w dniu 13 maj 2026, o godz. 15:47:

Dzień Dobry, Panie Pośle!

<https://polishnews.com/mielniak-a-port-koszalin>

Pan szczególnie powinien rozumieć, czym jest budowa portu i port. A Port Koszalin dzisiaj jest nam potrzebny bardziej niż Gdyńia po odzyskaniu niepodległości. Ale skoro nikt w Polsce nie chce tego tematu poruszać, jest Polonia, na którą zausze można liczyć.

Z Bogiem.

Andrzej Marek Hendzel

www.hendzel.pl

www.portkoszalin.com

I tu nagle przychodzi takie coś:

W dniu 2026-05-15 o 15:34, Kacper Płazyński pisze:

„Szanowny Panie,

analizowałem wszystkie możliwe lokalizacje dla portu ro-ro o podwójnym zastosowaniu cywilno-wojskowym i nie ma lepszego miejsca niż w Gminie Choczewo.

Dlatego tam zbudujemy Port Haller.

Zachęcam do wejścia na stronę porthaller.pl

Kłaniam się

Kacper Płazyński”

Odpisałem:

Dzień Dobry!

Z całym szacunkiem, kto zbuduje? Tusek i Pan? Przecież najpierw się pozabijacie.

A nie lepiej racjonalnie zważyć wszystkie racje, a nie głosić tendencje, które są skrajnie fałszywe? W Choczewie chcecie stawiać elektrownię jądrową. I obok postawicie port wojenny? Żarty się Pana trzymają? To tak jakby tworzyć bazę w Zaporozu. Ot, po-mysłowość.

Jeszcze raz zachęcam do rozważenia starannie mojej propozycji, która na pewno nie klóci się ze sztuką wojenną ani z zasadami rządzącymi gospodarką.

Z Bogiem.

Andrzej Marek Hendzel

www.hendzel.pl

www.portkoszalin.pl

Czy muszę to komentować? Ludzie mają przecież rozum i widzą, z jakim absurdem mamy do czynienia. Kto stawia port i to o charakterze „cywilno-wojskowym” obok elektrowni jądrowej? To tak jakby zaproponować, że pałac ślubów umieści się w kostnicy miejskiej. Oni tam w tej wysokiej Komisji nie wiedzą, że port od razu zostanie umieszczony na liście celów strategicznych Rosji? Budowanie go obok elektrowni jądrowej to zbrodnia.

I co ciekawe, nazwali ten port imieniem sławnego generała Józefa Hallera dowódcy Błękitnej Armii. Generał Haller nie należał do wesołków, ale nawet on w zaświatach pęka ze śmiechu na taką propozycję budowy portu. Mogli przecież pójść dalej i umieścić ten port na Hali Gąsienicowej jako port dla budowanych w Szwecji okrętów podwodnych, które to dostarczane do portu by były pocztą pneumatyczną. Skąd się biorą tacy specjaliści? Kto ich uczy przedstawiania wady jako zalety? Sami na tej stronie podają wszak, że Port Haller: „Stanowić będzie bezpieczną bramę dla przerzutu wojsk naszych sojuszników z NATO. Powstanie w Choczewie – sąsiedztwie budowanej w Polsce pierwszej elektrowni jądrowej.”. I dalej jeszcze lepiej: „Kluczowe jest położenie portu w sąsiedztwie planowanej elektrowni jądrowej w Choczewie, najbardziej bowiem kosztowna część inwestycji dostępowych towarzyszących takiemu przedsięwzięciu jest realizowana w ramach budowy elektrowni – ponad 4 mld zł na samą kolej i drogę krajową.”. Nie dość, że staną się tarczą strzelniczą zagrażającą bezpieczeństwu całej Polski i Europy, to przecież zaoszczędzą na kosztach stworzenia węzłów komunikacyjnych. Wmówili już społeczeństwu, że energetyka jądrowa to jest najlepsze zabezpieczenie na wypadek wojny. I co gorsza, ludzie uwierzyli w tę niedorzeczność.

Jedynym sensownym wyjściem z tej sytuacji jest zbudować drogi, koleje i nie budować tam elektrowni jądrowej. Wtedy powstanie mały porcik na miarę tejże dzisiejszej komisji, kraj pozbędzie się balastu w postaci wielosetmiliardowej inwestycji w przestarzałą energetykę jądrową i nie będzie to zagrożenia dla nikogo wokół. Wtedy jestem „za” takim Portem Haller. Niech sobie powstaje. Portów mamy za mało. Tylko co to ma wspólnego z Portem Koszalin? Gdzie jakakolwiek bodaj mała chęć uin-ka merytorycznej rozmowy na temat Portu Koszalin?

Nie ma nic lepszego w taki dzień, jak rozwiać opary absurdu. Absurd dusi nas tu od pokoleń i przychodzi nowe pokolenie mielnictwa i wymyśla nowe metody, by mielniak miał się dumnie. Już zamiast jednego misia będą dwa misie. Oba tylko po to, by przytulić prowizję większą dzięki synergii misiów. Jednak niech sobie mają te prowizje, ale niech wreszcie robią coś sensownego a nie podcinają gałąź, na której siedzimy w Polsce wszyscy. Jeśli tylko po to powstała ta nowa komisja, by tworzyć kolejne sytuacje totalnego zagrożenia dla naszego bezpieczeństwa, to konieczność opublikowania tej korespondencji stała się jasna jak Słońce.

Z Bogiem.

Andrzej Marek Hendzel